KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 360, półrocznie marek 180, kwartalnie mk. 90, miesięcznie mk. 30

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 2.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, wtorek dnia 5 października 1920 roku Nr. 228 Rok XV

WILNO.

Główną uwagę skupia dzisiaj walka na froncie północnym.

Po sforsowaniu Niemna i zdobyciu w brawurowym ataku Lidy, przyczem natarcie było tak silne, iż w ręce wojsk naszych wpadło 12000 jeńców oraz 50 armat, droga do Wilna stoi otwarta. Niema już na niej większych przeszkód natury strategicznej.

A więc lada chwila spodziewać się można i należy zajęcia tego miasta, które aczkolwiek przez szereg wieków było stolicą Litwy, to jednak dzięki pozostawaniu od czasów Jagiełły pod ciągłym wpływem kultury polskiej stało się polskiem nawskroś. I nic w tym względzie zmienić nie potrafiły zakusy wielkorządców moskiewskich, gnębiących u stóp Ostrej Bramy polskość wszelkiemi sposoby i najzawziętszej w świecie, nic zmienić nie potrafiły intrygi i agitacje domorosłych — litewskich rusomanów i litwomanów: Wilno i cały powiat wileński pozostały polskie.

Świadczy o tem najlepiej statystyka, według której w roku 1909 było Polaków: w powiecie wileńskim 50,9 proc., w Wilnie zaś samem — 53,5 pr. A zastrzec się musimy, iż umyślnie podajemy odsetki podług urzędowych danych rosyjskich, które w porównaniu z danemi badaczy polskich sporządzone zostały na niekorzyść polskości o 4—9 proc., abyśmy nie byli posądzeni o jakąkolwiekbądź stronniczość.

Wskazane liczby mówią same ze siebie. Jeśli zaś dodamy jeszcze wyjaśnienie, iż odsetek Litwinów zarówno w mieście, jak w powiecie jest wprost minimalny, że reszta ludności podzielona być musi między żydów i białorusinów, zrozumieć wtedy łatwo można całą bezzasadność dążenia Litwinów i okolicą tego miasta.

Ale powołują się oni na prawa historyczne do owładnięcia Wilnem fakt, iż właśnie Wilno było Litwy stolicą.

Tutaj jednak zwrócić należy uwagę, iż tylko dzięki unji z Polską mogło być istnienie tego kraju zapewnione, bo nie wielka a przedewszystkiem słabo zaludniona i nieposiadająca własnej kultury Litwa nie miała dość sił, aby się z napastującemi ją z dwuch stron wrogami uporać.

I dzisiaj sytuacja wcale się nie zmieniła. I dzisiaj Litwa chcćby nawet w bardziej szerokich, niż te, jakie jej zakreśliła Rada Najwyższa, w granicach, nie będzie nigdy przed stawiała dostatecznej potęgi. Więc będzie zmuszona szukać oparcia o sąsiadów.

A mamy wrażenie i że wybór z pomiędzy trzech— Rosja, Niemcy i Polska — powinienby paść na tę ostatnią.

Byłoby to korzystne dla Litwy ale i dla Polski; więc byłoby to załatwienie sprawy, jedynie dające gwarancję trwałości i pomyślnego rozwoju dla obu krajów, bo widząc wzajemny w unji interes oba narody starałyby się o jej wmocnienie i wyciągnięcie jaknajdalej idących dla dobra wspólnego korzyści.

Wtedy przestałby istnieć spór o Wilno i powiat wileński, spór, który może inaczej ciągnąć się lata całe i być wieczną kością niezgody na wschodzie Europy.

Ale, żeby tak w sposób polubowny—sprawa polsko-litewska załatwiona być mogła, muszą ustać na Litwie wpływy, pod któremi rządzące nią obecnie sfery się znajdują: wpływy niemieckie i bolszewickie.

Te drugie prawdopodobnie ustaną z chwilą zawarcia pokoju w Rydze, a —co zatem idzie — unieszkodliwienia do pewnego stopnia zachłanności sowieckiej. O usunięcie pierwszych winna postarać się nasza dyplomacja — i w tym względzie ma ona wielkie zadanie do spełnienia.

Czy zadaniu sprosta? Trudno przewidzieć.

Warto jednak dla takiego załatwienia sprawy nawet olbrzymi poświęcić wysiłek,

Jedyny byłby to sposób uniknięcia walki o Wilno.

Krwią i łzami.

„Gaz. Poranna" podaje:

Przychodzą do nas ojowie synów poległych w walkach z bolszewikami...

Był u nas jeden, i opowiedział śmierć męczeńską syna swego, ośmnastoletniego Marjana Bąka, rannego pod lasami zambrowskiemi. Był uczniem w szkole p. Giżyckiego, harcerz, redagował pismo dla kolegów: „Próby sił", wstąpił jako ochotnik do 201 p. Leży pochowany w bratniej mogile.

A śmierć jego była straszna... Męczeńska... Gdy z kilkoma też rannymi kolegami wlókł się ku przedmieściu Ostrowia Łomżyńskiego, dopadły ich hjeny bolszewickie.. Zaczęli uciekać i wpadli do chaty chłopskiej...

Jeden z nich żyd, sprytny, wpadł do chałupy, wyskoczył oknem i ukrył się pod płotem, a tych — wywlekli zbrodniarze — i zaczęli się znęcać... Szczególnie się pastwili nad Marjanem Bąkiem, rannym już siedm razy, gdyż męczyli go przez cztery godziny, kłując bagnetami i krając ciało po cząsteczce.

Ile mąk przeszedł ten męczennik, ile jęków słyszało to niebo łomżyńskie! I piorun nie uderzył w tłuszczę rozbójniczą, i ziemia nie pochłonęła tych bestji zbrodniczych, karząc za męczarnie dziecka, broniącego swej Matki...

Słuchaliśmy tej strasznej opowieści, tłumiąc łzy, które nam się do ócz cisnęły — na widok strasznej boleści ojca — który żalił się nam i płakał...

Ej ty! Dolo polska dolo!

Reformy w taryfie pasażerskiej i towarowej.

Z Warszawy donoszą:

Za kilka dni zostanie wprowadzone w życie nowe rozporządzenie ministra kolei. Według tego rozporządzenia, na większych stacjach sprzedawane będą bilety bezpośrednio do Gdańska, przyczem cena obliczona będzie w walucie polskiej. Z powrotem, na stacji w Gdańsku, sprzedawane będą bilety do wszystkich większych stacji kolejowych. Bilety będą obliczone w walucie polskiej, z wyjątkiem małej przestrzeni z Gdańska do Tczewa, za którą cena pobierana będzie w walucie niemieckiej.

Jednocześnie zaprowadzona zostaje na przestrzeni całej Rzeczypospolitej Polskiej, nie wyłączając Małopolski, jednolita taryfa kolejowa w markach polskich. W Małopolsce na stacjach kolejowych korony nie będą już przyjmowane.

Bardzo pożyteczna reforma wprowadzona została co do ekspedycji, przesyłanych do dalszych miejscowości drogą na Gdańsk. Dotychczas ekspedycje przyjmowane były tylko do Gdańska, gdzie trzeba było je wykupywać i dalej wysyłać. Obecnie można będzie ekspedjować bezpośrednio do miejsca przeznaczenia, pod adresem bezpośredniego odbiorcy. W ten sposób zaoszczędzi się kosztów podwójnej ekspedycji i uniknie straty czasu, ponieważ ekspedycje w Gdańsku nie będą zatrzymywane i prędzej dojdą na miejsce przeznaczenia.

Nasi przemysłowcy a potrzeby miasta.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że nasi przemysłowcy, za nielicznymi rozumie się wyjątkami, dbają o rozwój miasta. Wiemy doskonale, jaki był ich stosunek do potrzeb miejskich przed wojną, widać też, jakim ten stosunek jest i obecnie.

Nie bardzo się przemysłowcy kwapią z podatkami od tych, które na nich nawet się nakłada albo się umieją sprytnie wy...legitymować, albo też nic sobie z nich nie robią, nie płacąc ich wcale, o czem by wiele mogły powiedzieć księgi i kroniki... magistrackie. To też nie zasługą jest przemysłowców, że miasto nasze i miasta wogóle Zagłębia zaczynają się powoli europeizować. Zawdzięczać to należy więcej innym warstwom mieszkańców.

Bo co tam przemysłowców naszych obchodzić mogą potrzeby jakiejś tam „zapadłej dziury", za jaką np. ma się Sosnowiec, który tylko z konieczności wiąże człowieka czasowo.

Nic też dziwnego, że potrzeby miast tak traktowane są po macoszemu przez eksploatujących ziemię tę obcych częstokroć przybyszów, którzy czynem nie lubią stwierdzać tego, o czem mówią tak szeroko i pięknie. A szkoda, boć miłą by po sobie zostawili pamiątkę i na wdzięczność szeregu pokoleń ludności zasłużyliby p. p. przemysłowcy.

Ale co tam: „Aprés nous le deluge"!.. Grunt — wycisnąć, co się da, z człowieka i ziemi, zamienić na brzęczącą monetę a reszta — furda!.. A szkoda!...

— *Sit.* —

Z Górnego Śląska

Plebiscyt na Górnym Śląsku w bieżącym roku nie odbędzie się.

BAZYLEA (wł.) Wiadomość podana przez francuski dziennik „Homme libre", jakoby plebiscyt na Górnym Śląsku miał się odbyć w listopadzie b. r., nie potwierdza się. Paryskie obrady przemawiają za tem, że głosowania ludowego na górnośląskich obszarach plebiscytowych w bieżącym roku boda się spodziewać można. Natomiast donoszą z dobrze poin-

formowanej strony, że Rada aljantów czyni poważne przygotowania do głosowania ludowego na Górnym Slązku. Termin głosowania ma być ogłoszony w najbliższym czasie.

Wzmocnienie okupacji na Górnym Śląsku.

GENEWA (wł.) Tutejszy „Journal" dowiaduje się, że Rada ambasadorów zgodziła się na wzmocnienie okupacji w okresie plebiscytu, aby zapewnić swobodę głosowania ludowego.

Delegacja górnośląska w Paryżu.

PARYZ (wł.) W tych dniach przybyła tu polska delegacja z Górnego Slązka, która wniosła do Rady ambasadorów protest przeciwko gwałtom niemieckim, mającym wpłynąć na przebieg głosowania ludowego.

Powrót generała Leronda.

GENEWA, Havas donosi, że generał Lerond i sir Reginald Tower wyjadą dnia 7 b m. z Paryża do obwodów swej dotychczasowej działalności. Sir Towerowi przyznano wzmocnienie wojsk okupacyjnych w Gdańsku.

BERLIN. Przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji w Opolu, generał Lerond, wraca dziś na Górny Slązk. Angielscy kontrolerzy powiatowi, którzy bawili w Paryżu w celu złożenia sprawozdania, wrócili już na swoje stanowiska.—Która z powyższych wiadomości jest prawdziwa, nie zdołaliśmy do tej pory stwierdzić.

25. lecie "Sokoła„ na G. Slązku.

SOSNOWIEC. W dniach 2 go i 3-go października Górny Slązk obchodził wielką uroczystość z okazji 25 lecia powstania na Górnym Slązku drużyn sokolskich. Gniazdo Bytom założone zostało w dniu 13 października 1895 r. Ponieważ w dniu 2 i 3 b. m. wypadł również i I zlot okręgu I go bytomskiego połączono więc obie uroczystości

Garść prawdziwych polaków, którzy nie chcieli się ugiąć pod obuchem ciosów zachłannego wroga polskości, garść zapalnych pełnych ognia o duszach hartowych bojowników polskości na ziemi górnośląskiej w r. 1895, 13 października, na czele z Józefem Tucholskim stworzyła pierwsze gniazdo sokole w Bytomiu. Ten zapał i wola niezłomna wytrania udzielił się reszcie polaków czujących się synami Polski, bo oto w kilka miesięcy później Sokół Polski wije sobie gniazdo w Katowicach, Rozdzieniu a później i innych miastach, zakreślając w losie swym coraz szersze koła, obejmując pod swe skrzydła coraz więcej serce, bijących gorącą miłością ku ukochanej Polsce. Po 25 latach dzielnica śląska liczy obecnie 157 gniazd z 13000 sokołów. Bytom dał przykład, jak należy, mimo wszystko czuć myśleć i czynic po polsku!

Łączymy się więc dziś w radosnym okrzyku piem śląskich i społeczeństwa tej od wieków germanizowanej napróżno dzielnicy wołając! Niech żyje Sokół G. Slązka! Cześć Mu!..

Postępy armji naszej trwają.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (PAT). Pościgowa grupa północna Przełamując opór nieprzyjaciela dociera do Miru. Na wschód od Baranowicz po ostrej walce oddziały nasze zajęły Swojaszycze i Podlesie zdobywając 200 jeńców, 23 karab. masz.. W związku z szybkim przebiegiem naszej operacji w szeregach nieprzyjacielskich daje się zauważyć wzrastającą z dniem każdym paniką i konsternacją. Cały szereg faktów świadczy o zupełnym braku łączności poszczególnych oddziałów bolszwickich ze swemi dowództwami. 144 brygada sowiecka nie zdoławszy się wycofać wraz ze swym sztabem dostała się pod Horodyszczami w nasze ręce. Na południe od Prypeci jazda nasza w brawurowym ataku rozbiła 44 tą dywizję piechoty sowieckiej biorąc 1200 jeńców, 6 karab. masz. i 2 działa.

Osięgnęliśmy linje kolejowe Lida—Baranowicze—Równo.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA (P.A.T). Czołowe patrole pościgowej grupy północnej posuwające się wzdłuż szosy Lida, Nowogródek, Mir przekroczyły dn. 3 linję Niemna. Pomiędzy rzeką Sułą, a Skołtysami po zwycięzkich walkach na linji dawnych okopów rosyjskich oddziały poznańskie dotarły na wschód od Baranowicz do Nieświeża i Kleczka.

Grupa poleska po ukończeniu niezbędnych przegrupowań w rejonie Łogiszyna i Pińska dotarła w ciągu niecałych dwu dni mimo nader trudnych warunków terenowych dn. 2. X do Małkowic, Bastyna, Łunińca, Łachury i Dawid gródka. Wten sposób linję kolejowa: Lida, Baranowicze, Łuniniec, Sarny, Równo zostały w całości przez nas osiągnięte.

Pod Poranami zdobyliśmy litewski pociąg pancerny, który atakował nas przedwczoraj i mimo rozejmu ostrzeliwał nasze pozycje nad rzeką Ułą. Na południowym odcinku sytuacja bez poważniejszych zmian.

Konferencja.

WARSZAWA. (PAT). Dziś w prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja. Tematem rozprawbyła konferencja w Rydze. Delegacja pozostanie niezmieniona. Min. Sapieha wyjeżdża do Rygi w roli informatora dla delegacji armji o sytuacji w kraju i tendencjach rządu. Ostateczne decyzje zapaść mają na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów.

O natychmiastowy pokój.

LYON. (PAT). Radjo. Wedle doniesienia z Helsingforsu sytuacja Rosji sowieckiej jest bardzo poważna. Pomimo tajemnicy, którą sowiety otaczają wypadki, dochodzą wiadomości, że ludność Moskwy odbywa wiec, na których domaga się natychmiastowego zawarcia pokoju. Lenin i Cziczerin są zaniepokojeni z powodu ostatnich sukcesów Polski i Wrangla, jakoteż polityką tego ostatniego wobec włościan, których przeciąga na swoją stronę rozdając im ziemię. Gen. Brusiłow wydał stosowną odezwę do wszystkich b. oficerów carskich nawołującą do wstępowania do czerwonej armji w celu obrony Rosji.

TELEGRAMY.

Niepokój w rządzie sowietów.

LONDYN (PAT). Havas. Do „Temps" donoszą ze Sztokholmu, że coraz więcej potwierdzają się wiadomości o ogromnem zaniepokojeniu, jakie zapanowało w sowieckich kołach rządowych. Głód panujący w Rosji sowieckieckiej nie szczędzi również armji i czerwonych oddziałów. Na froncie szerzy się coraz większa demoralizacja, całe oddziały dezertują, lub kapitulują.

Prezydent Witos i poseł Grzędzielski w Skierniewicach.

WARSZAWA, 4.X. (PAT). „Gazeta Poniedziałkowa" podaje: Prezydent gabinetu Witos udał się wczoraj [w towarzystwie posła Grzędzielskiego do Skierniewic.

Likwidacja insp armji ochotniczej.

WARSZAWA, 4.X. (PAT). „Gazeta Poniedziałkowa" donosi: Generalny inspektorat armji ochotniczej z dniem 1.X. b. r. rozpoczął likwidować swoje czynności.

Armja ochotnicza.

WARSZAWA, 4.X. (PAT). Szef inspektorjatu armii ochotniczej podpułkownik Wyrostek udzielił współpracownikowi „Gazety Poniedz." informacji dotyczącej armji ochotniczej:

Liczba żołnierzy — ochotników wcielonych bezpośrednio do formacji frontowej nie licząc wcale sił pomocniczych przekracza 100 tysięcy karabinów. Najwięcej ochotników dał okrąg Warszawski, Łódź, Poznań i Kraków.

Formacje Wschodniej Małopolski organizowały się odręcznie pod komendą brygadjera Mączyńskiego.

Otoczenie armji sowieckiej

KONSTANTYNOPOL PAT Hawas Druga brygada kawalerji sowieckiej została otoczona. Wzięto z górą 1040 jeńców Miasto Nogajsk i Berdjańsk zostały zajęte.

Daszyński w kwaterze głó wnej

WARSZAWA PAT „Kurjer Poranny" podaje: Wiceprezydent Daszyński wyjechał wczoraj do kwatery głównej by Naczelnikowi Państwa przedstawić aktualne zagadnienia polityczne

Protest Białorusi.

KOPENHAGA. (PAT) Radio Rząd Białoruski złożył na ręce Rady Ambasadorów w Paryżu oraz rządów rosyjskiego i litewskiego protest przeciwko traktatowi pokojowemu przed paru dniami. Przez odstąpienie Grodna i Wilna Litwie pogwałcono prawa białoruskiego narodu, Białorosyjska republika ludowa chce żyć w zgodzie ze swymi sąsiadami i dlatego zwraca się do rady ambasadorów prosząc o zarządzenie plebiscytu, któryby był podstawą rokowań Białorusinów z Litwą.

Trockij o sprawie ukraińskiej.

BERLIN. „Rigasche Rundschau" z d. 23 ub. m. donosi, że w „Prawdzie" Trockij zamieścił artykuł o sprawie ukraińskiej na konferencji ryskiej.

Żądanie, aby rząd sowiecki pertrakował z rządem Petlury jest śmieszne. Wszak nie można poważnie myśleć, że Polska nas pokonała. Gdzie? kiedy? jak? Jedno tylko jest prawdą: wycofaliśmy się z pod Warszawy. Lecz z drugiej strony wyparliśmy panów polskich z Ukrainy, oczyściliśmy Litwę, wyzwoliliśmy Białoruś. Nigdy nie zamierzaliśmy podbić Polski i teraz nie dążymy do tego. Nasz marsz w głąb Polski miał tylko na celu zmuszenie panów do tego, by wreszcie zawarli pokój. I teraz też nie zagrażamy ani granicom Polski, ani jej niepodległości. Jeżeli teraz panowie polscy na nowo wysuwają sprawę ukraińską, to znaczy, że nie chcą oni pokoju. Wydaje się, że udzielona im nauczka był niewystarczająca. Czerwona armja stoi na granicy zachodniej gotowa lekcję powtórzyć".

O przyłączenie Austrji do Niemiec

NAUEN PAT Radio Wiedeńskie zgromadzenie narodowe przyjęło w trzeciem czytaniu konstytucji jednogłośnie przedstawioną przez trzech niemców rezolucję wzywająca rząd austryjacki aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy przeprowadził głosowanie plebiscytowe w sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec

Swietne zwycięstwo Wrangla

LYON PAT Radio Komunikat gen Wrangla donosi o świetnem zwycięstwie w rejonie Aleksandrowska Wzięto 10 tysięcy jeńców Według doniesienia „Izwestie" 4 dywizje bolszewickie przeszły na stronę Wrangla.

Węgle z torfu.

NAUEN. W Berlinie założono Towarzystwo pod nazwą „Gazalkohle", które wyrabia z torfu sztuczne węgle o wysokiej wartości opałowej. Biorąc pod uwagę masywność niemieckich pokładów torfu, można z pewnością powiedzieć, że nowe węgle sztuczne znajdują szerokie rozpowszechnienie. Węgle sztuczne bogate są w gazy i dają się przystosować do różnego rodzaju opalania. Koszta produkcji nie przewyższą kosztów wydobywania węgli naturalnych!

Czerwony miljoner uwięziony

NOWY JORK. Sąd nowojorski skazał Williama Brossa Lloyda z Chicago, znanego pod mianem „czerwonego miljonera" na pięć lat więzienia i 600 fszt. grzywny. Lloyd, wraz z 19 członkami komunistycznej partji pracy, którzy również byli uwięzieni i są skazani—oskarżony został o udział w spisku, mającym na celu obalenie rządu. Został on aresztowany po wygłoszeniu w Milwaukee mowy, w której zalecał stosowanie dynamitu do wysadzenia drzwi banków, a to w celu zaopatrywania się w fundusze na przeprowadzenie rewolucji socjalnej.

14 skrzyń klejnotów.

BERLIN (wł.) Biuro Wolffa podaje z Londynu, że do Waszyngtonu nadeszła przesyłka, zawierająca 14 skrzyń z klejnotami, zaadresowana do rąk zastępcy rządu sowieckiego. Przesyłkę skonfiskowano.

Współpraca niemiecko bolszewicka.

GDANSK. „Reichsbund Deutscher Ostmarker", organizacja anty-polska w Niemczech, w czasie najścia bolszewickiego na Polskę, otwarcie agitowała za czynnem wystąpieniem Niemiec w porozumieniu z bolszewikami przeciwko Polsce. Pomimo porażki armji bolszewickiej organizacja ta nie zaprzestaje w dalszym ciągu nawoływać, by niemcy weszły w porozumienie z bolszewikami. Jedną z central wymienionego stowarzyszenia jest Piła, prócz powyższego czynne jest na terytorjum Niemiec stowarzyszenie pokrewne „Die Flagge" którego zadaniem jest podjudzanie ludności niemieckiej przeciwko polakom. Centrala stowarzyszenia tego znajduje się we Frankfurcie nad Odrą.

Rozstrzygnięcie zatargu szwedzko fińskiego.

SZTOKHOLM (wł.) Długotrwały zatarg z powodu wysp alandzkich został zażegnany przez Radę Ligi Narodów. Zapewniony jest plebiscyt, który bezwątpliwie wypadnie na korzyść Szwecji. Fińskie wojska mają już teraz być wycofane.

Zmiana frontu.

W numerze 255-ym „Głosu Pracy", organu narodowej partji robotniczej, umieszczone zostało przez redakcję tegoż pisma w sprawie mojej ostatniej interpelacji w Sejmie wyjaśnienie treści następującej:

„W jednym z ostatnich numerów „Rzeczypospolitej" ukazała się interpelacja, wniesiona w Sejmie pod adresem rządu przez posła dr. Falkowskiego w sprawie represji cenzuralnych, stosowanych względem prasy w Sosnowcu.

W interpelacji tej m. in. jest mowa o tem, że cenzor wojskowy skonfiskował artykuł w Głosie Pracy", a redaktorowi Lenartowiczowi za umieszczenie go groził więzieniem.

Uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że nie zwracaliśmy się wcale do d-ra Falkowskiego z prośbą o wniesienie w tej sprawie interpelacji, i że dr. Falkowski uczynił to na własną rękę bez porozumienia z naszą redakcją.

W interpelacji tej znajduje się nieścisłość bardzo poważna, fakt bowiem grożenia więzieniem redaktorowi Lenartowiczowi nie miał miejsca".

Tak brzmi wyjaśnienie „Głosu Pracy", a co mówi rzeczywistość?

Materjał jaki zużytkowałem w interpelacji, otrzymałem na piśmie w redakcji „Kurjera Zagłębia", gdzie pozatem zaznaczono mi, iż o interwencję w sprawie nadużyć cenzury prosi również redaktor „Głosu Pracy" p. Lenartowicz. Skądinąd wiadomo mi, iż p. Lenartowicz prośbę tę do redakcji „Kurjera Zagłębia" kierował w obecności osób trzecich.

W dniu 28 ub. miesiąca, w dzień posiedz. Sejmowego, zakomunikowałem o treści wniesionej przezemnie interpelacji p. Lenartowiczowi, który był w tym dniu w Warszawie i któremu doręczyłem dwa jej odpisy.

P. Lenartowicz, redaktor „Głosu Pracy" w rozmowie ze

mną w obecności p. Plewińskiego, współredaktora „Kurjera Polskiego“, potwierdził w zupełności fakty, o których wspomniałem w swej interpelacji, a nawet uzupełnił je bliższymi szczegółami. W rozmowie tej uwydatnił całe swe oburzenie na postępowanie cenzury.

Dziś redakcja „Głosu Pracy“ uznaje za właściwe podkreślić, że nie zwracała się do mnie w tej sprawie i że w interpelacji znajduje się nieścisłość b. poważna.

„Wyjaśnienie“ „Głosu Pracy“ po podaniu przezemnie powyższych faktów pozostawiam ocenie publicznej.

Stefan Falkowski
poseł na Sejm.

Sosnowiec, dn. 4 paźdz. 1920 r.

Z rady miejskiej.

W dniu 28 września r. b. odbyło się 42 posiedzenie Rady Miejskiej w drugim prawomocnym terminie.

W pierwszym rzędzie odczytano korespondencję bieżącą: 3 listy r. r. ks. Pędzicha, inż. Józefa Ingstera i p. Kani z zawiadomieniem, że z powodu wyjazdu udziału w posiedzeniu nie wezmą; list p. Mrokowskiego z zawiadomieniem o wytoczeniu sprawy przeciwko Magistratowi w Sądzie okręgowym co do pożaru w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Dalej odczytano: odezwę Kom. Aprow. z imiennym składem członków tejże; Odezwę Magistratu z odmową co do pobierania od przyjezdnych, zatrzymujących się w hotelach, opłat za meldunki na rzecz właścicieli hotelów.

Odczytano również: decyzję Komisji Skarbowej, że sprawa niestemplowanych przez Magistrat biletów, sprzedawanych w kinoteatrze „Sfinks“ została umorzona odezwę tej e Komisji Skarbowej, aby Komisja Kwaterunkowa rozchody związane z jej pracą, przystosowywała ściśle do budżetu na r. 1920/21 (sprawę tę komisja postanowiła odesłać do Magistratu), prośbę wdowy, Elżbiety Lazurowicz, miesz. Sosnowca o zaopiekowanie się jej dziećmi i pomoc materjalną (odpis prośby tej skierowano do Magistratu do zaopiniowania); odezwę Sądu Okręgowego miasta Sosnowca do Rady Miejskiej, że sprawa przemycania towarów za granicę z powodu nieujawnienia sprawców, na zasadzie art. 277 U. P. K., została umorzona; odezwę Województwa Kieleckiego w sprawie odczytywania protokułów z posiedzeń Rady Miejskiej na każdem posiedzeniu i przesłania, w związku z tem, Województwu regulamin Rady miejskiej. Rada Miejska postanowiła regulamin wysłać; list Komisji Aprowiz. z zawiadomieniem, że z powodu nieprzejęcia przez Cech Piekarzy kontroli Magistratu nad wypiekiem chleba kontyngentowego, Komisja Aprowiz. proponuje przyjść nad całą sprawą do porządku dziennego; odezwę Magistratu z zawiadomieniem, że z powodu śmierci M. J. Zelingera, dzierżawę rzeźni miejskiej oddano p. Cwajgenhaftewi, podnosząc czynsz dzierżawny od 1 lipca r. b. z proponowanych przez Zelingera 100 tysięcy do 240 tysięcy rocznie.

W związku z tem odczytano też list zmarłego Zelingera.

Odczytano następnie: list Magistratu, zawiadamiający, że regulacja ul. Tabelnej (Czarnej) ulegnie zwłoce z powodu znacznego jej uszkodzenia (a szczególnie części środkowej) przez T-wo Hr. Renard“ w r. 1915 w czasie eksploatacji węglowej, odezwę Elektrowni Miejskiej, że że oświetlenie dzielnicy Milowickiej może nastąpić wówczas, kiedy projekt T-wa Sosnow. co do elektryfikacji kop. „Wiktor“ będzie zrealizowany; list Magistratu w odpowiedzi na interpelację r. r. Dziubińskiego i Jańczyka, że przeprowadzenie kabla do dzielnicy Milowickiej; z powodu trwającego nadal zatargu z Elektrownią, nie może być uskutecznione; list b. prezydenta Jankowskiego z zawiadomieniem, że tenże do kasy miejskiej wpłacił mk. 7,500 na zapoczątkowany przez Radę Miejską fundusz stypendjalny m. Sosnowca (suma ta składa się ze składek życzliwych p. J obywateli i jego osobistej ofiary — 800 mk.).

Wreszcie odczytana została przez przewodniczącego Rady Miejskiej odezwa Z-ku kupców m. Sosnowca i oddziału Sosnowiec. Warsz. Stow. Kupców Polskich z prośbą o interwencję Rady Miejskiej w sprawie ściąganego z kupców dodatku do patentów za rok 1920 na rzecz miasta, który to podatek nie został uchwalony przez R. M., oraz poczynienia kroków w Inspektoracie Skarbowym, celem zaniechania tego ściągania.

W związku ze sprawą powyższą r. r. Moszkowski, Habelman, Tencer, Lubelski i Hamburger złożyli wniosek, domagający się uchwalenia przez R. M. zniesienia rzeczonego podatku i zawiadomienia o powziętej uchwale Inspektoratu Skarbowego w Będzinie.

Referent tej sprawy, r. Moszkowski nagłość i konieczność uchwalenia tego wniosku uzasadniał tem, że kupiectwo sosnowieckie w większej mierze w stosunku do innych miast obarczone jest podatkami, które płaciło dotąd, nakładanie zaś nowych nieprzewidzianych podatków, kupiectwo to doprowadzić może do ruiny tembardziej, gdy takie podatki nakładane są w tak znacznym rozmierze jak w I-ej kl. 100 proc w II-ej 75 proc. w III ej i IV ej 50 proc. dopłat do śpatentów ściąganych przez Inspekt. Skarbowy w końcu roku bilansowego, łącznie z temiż dopłatami co uczyni kolosalne sumy.

R. Moszkowski zaznaczył że wszystkie miasta i związki kupieckie wystąpiły do władz z protestem — prosząc, by nowy podatek przemysłowy obowiązywał dopiero od r. 1921-go. Nagłość wniosku przyjęto. W dyskusji nad wnioskiem, przedstawiciele Magistratu zaznaczyli opłakany stan kasy miejskiej i oświadczyli, że wydatki bieżące nie mogą być pokrywane drogą pożyczek, a jedynie z funduszów, uzyskanych z podatków na rzecz miasta. Sprawy tej nie należałoby przesądzać zbyt pohopnie, szczególnie w odniesieniu do przemysłowców, którzy zawsze umieją uchylić się od ponoszenia ciężarów na rzecz miasta, wymagającego kolosalnych sum na uporządkowanie ulic i budowę gmachu użyteczności publicznej.

Były również głosy, że należy poczynić kroki, by w razie wyegzekwowania podatku tego od kupców, ci nie odbili sobie rzekomych strat na kieszeniach konsumentów, co, jak wiadomo, daje się na każdym kroku zaobserwować. Ostatecznie całą sprawę przekazano dla wspólnego załatwienia do Komisji Skarbowej Rady i Magistratu.

Po przystąpieniu do porządku dziennego postanowiono:

1) umiastowić kursy wieczorowe rzemieślnicze, prowadzone dotychczas pod egidą Chrześcijańskiego T-wa Dobrocz. i zobowiązać pracodawców, w myśl okólnika Minist. W. R i O P. (sekcja szkolnictwa zawod.) z maja r. b. Nr. 3487/20 do posyłania na kursy młodzieży, chcącej się kształcić w kierunku zawodowym, pod karą za niestosowanie się do tego okólnika.

Szczegóły co do rozmiaru subsydjum miejskiego dla kursów, wspólne porozumienie się z Minist. W. R. i O. P., powołanie Rady Nadzorczej Kursów, oraz porozumienie się z przemysłowcami co do subsydjowania kursów postanowiono omówić i załatwić na posiedzeniach Komisji Skarbowej i Rady Szkolnej Okręgowej.

Rada Miejska przyznała wdowie po b. prezydencie miasta ś. p. Mrówczyńskim zapomogę jednorazową bezzwrotną w wysokości 10.000 mk.

Sprawa podwyższenia wynagrodzenia pracownikom, (urzędnikom i robotnikom) miejskim (Magistratu) została załatwiona w ten sposób, że przyznano im 60 proc. podwyżki.

Uchwalono także, na wniosek Kom. Skarb., zmianę podatku opłacanego dotąd przez właścicieli kinoteatrów od biletów na przedstawienia.

Za lożę pobierany będzie 75 proc. podatek, z biletów I i II miejsca — 50 proc., III i drugiego — 25 proc. Od widowisk z filmami krajowymi podatek będzie o 50 procent niższy.

Wniosek komisji 3 ch, wybranej przez R. M. w sprawie otwierania i zamykania sklepów, wniosek w sprawie leczenia dzieci szkół powszechnych, sprawę otwarcia Uniwersytetu Ludow., oraz asygnowania przez Min. W. R. i O. P. funduszów na otwarcie biblioteki i czytelni public. oraz Uniw. Ludow pozostawiono do omówienia na następnem posiedzeniu z powodu spóźnionej pory.

Posiedzenie zamknięto o g. 11 m. 15 w nocy.

J. S.

Stan pertraktacji przemysłowców z pracownikami przemysłowo-handlowymi.

W sprawie polepszenia bytu pracowników przemysłowych i handlowych, przebieg pertraktacji pomiędzy Z. P. P. i H. a T-wem Przemysłowców Zagł. Dąbr. odbywa się naogół normalnie ku obopólnemu zadowoleniu.

Pertraktacje te odbywają się pod przewodnictwem inspektora pracy XVII obwodu p. J. Gallota.

Dotąd odbyły się 3 konferencje w dniach 22, 25 i 28 września r. b.

Na konferencjach tych omówiono dotychczas sprawę wprowadzenia i organizacji Kas przezorności, których statut, obowiązujący całe Zagłębie, opracowany będzie w najbliższej przyszłości.

Zaznaczyć należy, że dotychczas niemal każdy zakład przemysłowy organizował Kasy przezorności według innych zasad. Poza Kasami przezorności omówiono: sprawę pomocy szkolnej dla kształcących się dzieci pracowników, kwestję płacenia przez tych ostatnich podatków, świadczenia dla wdów i sierot po zmarłych pracownikach, kwestję aprowizacji, kwestję ujednostajnienia godzin pracy dziennej i sprawę urlopów dla pracowników.

We wszystkich tych sprawach nastąpiło porozumienie. Pozostała jednak jedna zasadnicza kwestja do definitywnego załatwienia, a mianowicie: kwestja unormowania płac (poborów pracowników przemysłowych i handlowych. Dzięki rozbieżności, jaka istniała w tym względzie dotychczas—unormowanie płac tych napotyka na ogromne trudności.

Po długich debatach konferencja ustaliła następujący sposób roztrzygnięcia tej kwestji.

Płace przedwojenne odpowiedniej kategorji pracowników będzie się przemnarzać przez odpowiednio wybrany mnożnik, w zależności od wysokości poborów.

Wspomniany mnożnik będzie ostatecznie ustalony na następnej konferencji, która się odbędzie we wtorek, dn. 5 bm.

Ponieważ dotychczasowe konferencje odbywały się bez większych tarć. przypuszczać zatem należy, że wtorkowa konferencja będzie ostateczną i cała sprawa dotychczasowego długotrwałego nieporozumienia między pracodawcami a pracownikami, będzie tą drogą ostatecznie załatwioną ku obustronnemu zadowoleniu.

St.

ś. † p.

Władysław Ostałowski

Urzędnik Państwowego Urzędu Zbożowego w Sosnowcu

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dn. 3 października, przeżywszy lat 54.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Pogoni, nastąpi dn. 5 października o godz. 4 i pół po południu z domu przy ul. Marjackiej № 6 w Pogoni, nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 6 października o godz. 8 i pół rano, a po nabożeństwie odprowadzenie zwłok na cmentarz Sosnowiecki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

1695 **Żona, córki synowie, synowe i wnuczek.**

Kronika.

Kara prasowa na „Kurjer Zagłębia“. Sprawą kary w kwocie 1000 mk., nałożonej przez Referenta Prasowego Starostwa Będzińskiego, p. Połomskiego, na „Kurjer Zagłębia“, za umieszczenie w piśmie naszem 3 ch wyrazów, skreślonych uprzednio przez cenzurę jak się dowiadujemy zainteresował się Minister Spraw Wewnętrznych p. Skulski. —

— (W.) **Komisja Sejmowa.** Dowiadujemy się, iż wkrótce spodziewany jest przyjazd Komisji Sejmowej, dla zbadania stosunków jakie się w ostatnich czasach wydarzyły w tutejszym starostwie.

— (W.) **Zastój w sprowadzaniu na ubój nierogacizny.** Podrożenie w dalszych okolicach nierogacizny, wpłynęło b. ujemnie na zakupach trzody, a wielu rzeźników zamiast na ubój na sprzedaż, pozamykali sklepy i oddali się na usługi dokonywania zakupów trzody na potrzeby kopalń i zakładów przemysłowych.

— (W.) **Kradzież gęsi.** W tych dniach p. Fitaszczewskiemu oficjaliście z Miedziankitu zamieszkałemu przy ulicy Piłsudskiego, niewiadomi złodzieje, skradli w porze nocnej kilka utuczonych gęsi.

— **Ślub.** W sobotę dnia 25 września pobłogosławiony został w Kościele św. Marcina w Poznaniu związek małżeński między panną Anną Marchlewską, córką znanego obywatela m. Poznania p. Leonarda Marchlewskiego i ś. p. Wandy z Bowów Marchlewskiej a p. Alfredem Dziedzilulem, dypl. inżynierem i naczelnikiem Urzędu Ruchu w Grudziądzu.

— **Osobiste.** Dowiadujemy się ze źródeł wiarogodnych, że na zasadzie postanowienia ministra spraw wewnętrznych adwokatowi p. Henrykowi Fajnsteinowi przyznano zgodnie z ustawą sejmową prawo używania nazwiska Horski.

— (W) **Epidemja wśród zwierząt.** W ostatnich czasach pojawiła się wśród zwierząt a osobliwie wśród psów zagadkowa jakaś choroba, tak iż pies przez dłuższy czas nie przyjmuje pożywienia, poczem następuje paralit żadnich części zwierzęcia i psy zdychają.

— (W.) **Rozczarowanie kolejarzy.** W ubiegłą sobotę pracownicy kolei W.-W. z miarodajnego źródła dowiedzieli się jakoby mająca być wypłacaną im pensja uległa zredukowaniu a to z tej przyczyny, iż w ciągu dwuch miesięcy wypłacano kolejarzom więcej jak im się należało. Rozgoryczeni otrzymaniem tej wiadomości, kolejarze w tym że samym dniu wysłali do Ministerjum Komunikacji swoich delegatów.

— (W.) **Hazard kwitnie.** W lokalu jednej z istniejących w Sosnowcu instytucji społecznej od pewnego czasu grono różnych osobników pragnących lekko nabyć pieniądze, poczęło uprawiać hazardową grę w karty. Zanotowano już kilka wypadków przegranych na większe kwoty. Dziwić się jednakże wypada, iż w grze przyjmują udział nawet pracownicy niektórych miejscowych zakładów przemysłowych zajmujący nawet wyższe posady.

— (W.) **Kompania pątników.** W ubiegłą sobotę przez miasto przeciągnęła kompania pątników z Górnego Śląska, którą udała się do Częstochowy.

— (W.) **Wstrzymanie etatów służbowych.** W niektórych urzędach państwowych wstrzymane zostało przyjmowanie nowozaangażowanych urzędników na służbę etatową, natomiast nowoprzyjęci pobierać będą wynagrodzenie za pracę jako djetarjusze.

— **Choroby sekretne.** Ministerjum zdrowia publicznego rozesłało plakaty do gmin wiejskich zawierające ostrzeżenie w sprawie chorób. Plakat nosi tytuł: „Strzeżcie się chorób wenerycznych“. Zaznacza on między innemi: „Jeśli chcecie uniknąć nieszczęścia leczcie się natychmiast i dokładnie u doktora, w szpitalu i przychodniach przy urzędach sanitarno-obyczajowych znajdujących się we wszystkich miastach powiatowych i wojewódzkich, zwracajcie się o wskazówki do waszych lekarzy powiatowych. Porady w szpitalach i urzędach sanitarno-obyczajowych są dla niezamożnych bezpłatne.

— **Podziękowanie.** Serdeczne Bóg zapłać przysyłają opiekunki szpitala „Frydrychówka“ oddz. zakaźny, za nadesłane dary:

1) robotnikom: huty Katarzyna za worek kartofli, 90 f. fasoli i 10 f. mydła, 2) robotnikom od Halczyńskiego za 34 p kar, 3) gospodarzom ze Strzyżowic i Bałny za 270 kart 71 f fasoli 25 sztuk jaj 20 sztuk jabłek chleb i placek zebrane za pośrednictwem p Kozubowskiego 4) gospodarz z Targoszyc za 12 f mąki pszennej zebraną za pośrednictwem ks Hanzykowskiego 5) paniom z kopalni Piaski za 5 but czerwonego wina (6

kierownikomi P U Z A P panu Br. Kaczowskiemu oraz pracownikom tegoż urzędu za ofiary w naturze powstałe z zsypów przy odbiorze swych kontygentów,

— **Przedstawienie kinematograficzne na rzecz żołnierza — ucznia.** Komitet pomocy dla żołnierza — ucznia zawiadamia za naszem pośrednictwem, że w środę, dnia 6 października w kinoteatrze „Sfinks"od godz. 5-ej p.p. będzie demonstrowany efektowny obraz p.n. „Bracia Karamazowy" (na tle słynnego romanu Dostojewskiego) a w piątek dn. 8 bm. w kinoteatrze „Zacisze" „Tragedja łez", wielce nastrojowy film.

Dochód ze sprzedaży biletów na te przedstawienia przeznacza się na rzecz żołnierza-ucznia, znajdującego się w szeregach. Komitet uprasza o jaknajliczniejsze przybycie na przedstawienie.

— **Koncert rannych żołnierzy na chorych żołnierzy.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 7-ej wiecz. w sali Z-ku Żelaznego na Pogoni, staraniem rannych żołnierzy, odbędzie się Koncert na rzecz chorych żołnierzy, przebywających w szpitalu wojskowym „Frydrychówka".

W koncercie przyrzekli wziąć udział ochotnicy: prof. B. Mazurkiewicz, znany skrzypek — solista, Roman Bakies, deklamator (z 6 p-ku ułan. kaniowskich) i Jerzy Tereszczenko, ochotnik ukrainiec (śpiew).

Prócz tego koncertować będzie zawsze mile widziana orkiestra symfoniczna 11 p. p. (z nowym programem) pod batutą porucz. Wł. Słobodziana.

Na zakończenie odegrana zostanie komedja w 1-ym akcie p. t. „Gałązka jaśminu". Wykonawcami ról w tej komedji będą ranni żołnierze i zaproszone miejscowe amatorki.

Koncert, jak słychać, budzi wielkie zainteresowanie, a sądząc z wykonawców i celu, na jaki jest organizowany — wypełni po brzegi salę Z-ku Żelaznego. Bilety w cenie od 10 do 60 mk., nabywać już można w księgarni „Wiedza", przy ul. 3 maja. W dniu koncertu na miejscu funkcjonować będzie obficie we wszystko zaopatrzony bufet.

Sądzimy zatem, że nikogo na koncercie nie braknie.

— **Teatr H. Czarneckiego** wystawia dziś malowniczą operetkę „Gejszę."

Jutro, w środę. po raz pierwszy znakomita sztuka H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli", która na scenie krakowskiej, lwowskiej i warszawskiej zyskała sobie ogólne uznanie. Sztukę tę reżyseruje p. W. Dąbrowski.

Z teatru.

„Gdy noc zapadnie"
Operetka—burleska.

Zazwyczaj stanowisko nasze w stosunku do teatru było przychylnie wyrozumiałe...

Rozumiemy bowiem, z jakiemi trudnościami walczy teatr w Zagłębiu. Jednakże wielce poroniona próba uczynienia z teatru zwykłej dochodowej budy cyrkowej, schlebiającej niskim instynktom gawiedzi niewybrednej czego mieliśmy dowód na sobotniej premjerze, musi się spotkać ze strony krytyki z jaknajenergiczniejszym protestem. Wystawianie tego rodzaju bezwartościowych, beztreściwych „burlesek" i „operetek" do jakich zaliczyć należy premjerę sobotnią w teatrze, który musi, mimo wszystko być czynnikiem kształcącym, świątynią sztuki a nie deskami gorzej niż kabaretowymi - jest niedopuszczalne. To też nie uszło naszej uwagi że mimo, iż pewna część publiczności, w zapełnionej po brzegi sali, bawiła się w sobotę znakomicie elukubracjami, „dowcipami". i nie artystyczną ekwilibrystyka artystów, starających się odtworzyć jak najefektowniej swe role, znaczna ilość widzów opuściła z niesmakiem salę przed końcem przedstawienia uważając popisy tego rodzaju za ubliżające godności inteligentnego widza.

Zrozumiałą jest rzecza, że wobec powyższego, zbędnem byłoby rozwodzić się nad grą poszczególnych artystów, którzy grali, no bo grać musieli.

Ist

Z Zawiercia.

Kradzież.

Dnia 26 września b r. w nocy została popełniona kradzież z mieszkania Szlachty Wiktorji zam. w Zawierciu przy ul. Wielki Swiat Nr. 13. Skradziono; nocującemu u niej Biwanowi Bronisławowi zam. w Zawierciu ul. Blanowska 2000 mk. I portfel 52 rb. rosyjskie i 1 zegarek niklowy. Kradzież tą popełniła Makieła Agnieszka zam. w Zawierciu ul. Porębska Nr. 10, która wówczas również w mieszkaniu Szlachty nocowała Makiełowa zwolniona za zobowiązaniem, Protokuł przesłano do Sądu Pokoju w Zawierciu.

Z Jędrzejowa.

Krwiożerczy buchalter.

Donoszą nam z Jędrzejowa W dn. 28 sierpnia buchalter miejscowego oddziału państwowego urzędu zbożowego, p, Mieczysław Holenderski w kłótni z pomocnikiem buchaltera p, F, K, doszedł do tego stopnia zapomnienia. że odgryzł mu połowę ucha. Ale na tem nie zakończyło się nieszczęście p F. K. Nie dość że został oszpecony na całe życie,, ale jeszcze dyrektor jędrzejowskiego oddziału państwowego urzędu zbożowego, p. Smochowski, zawiesił go w czynnościach.

Zajściem oraz co najmniej dziwnem zarządzeniem p Smochowskiego zajął się dyrektor głównego urzędu zbożowego w Warszawie, a niezależnie od tego sprawa została skierowana na drogę sądową.

Ze Strzyżowic

Łapówka nie pomogła, gdy deski skradziono

Dnia 11 września rb o godz 11 rano zostali przyłapani na kradzieży desek z domu kolejowego w Strzyżowicach Stanisław i Piotr Gadaczkowie zam. we wsi Hogoźnik gm. Bobrowniki, Podczas spisywania protokułu Stanisław Gadaczek wręczył przed Józefowi Jórkowi 1400 mk. w charakterze łapówki celem nie robienia z tego użytku Protokuł wraz z wyżej wymienionemi został przesłany do Sędziego Sledczego 3 rew w Sosnowcu,

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytawszy w nr. 227 z dnia 3 października rb. „Kurjera Zagłębia" wzmiankę o tem że Starostwo Będzińskie nałożyło na Redaktora „Kurjera Zagłębia" karę w kwocie 1000 marek za parę słów prawdy, wydrukowanych bez pozwolenia cenzury, posyłam przy niniejszym 300 marek na conto uiszczenia tej sumy. Mam nadzieję, że znajdzie się więcej takich czytelników, którzy rozumiejąc, w jak trudnych warunkach głosi się dzisiaj słowa prawdy, szczególnie w prasie prowincjonalnej, nie popieranej a nawet bojkotowanej przez pewne sfery społeczeństwa, dołożą coś, by zebrało się tysiąc marek, jakich żąda Starostwo.

Sądzę, że prawdziwie demokratyczne społeczeństwo zawsze powinno domagać się od prasy, by ta we wszelkich okolicznościach życiowych o wszystkiem pisała... prawdę. To też jeżeli za prawdę trzeba płacić.. karę, to niechże konsekwencje pisania prawdy ponoszą i życzliwi pismu czytelnicy. gdyż wiadome są ciężkie warunki egzystencji niesubsydjowanej przez nikogo prasy.

Gdyby zaś p. Wojewoda karę tę uchylił. w co jednak, mimo wszystko nie wątpię, natenczas racz Sz. Redakcja przesłane Jej 300 mk. przekazać na rzecz armji ochotniczej gen. Hallera.

Racz przyjąć, Sz. Redakcjo, wyrazy szacunku z jakimi pozostaję.

Z. Czapliński.

Grodziec 4 b. m.

OGŁOSZENIE.

1372. „Szewach Stajnkeller" handel wyrobami tytuniowymi orar mat. piśmiennymi w Zawierciu. Kościelna 8. Firma egzystuje od roku 1897. Właściciel firmy Szewach Stajnkeller, zam. w Zawierciu, Kościelna 8.

1373. „Salomon Margules" ekspedycja kolejowa w Zawierciu, 3-go maja 23 Firma egzystuje od roku 1880. Właściciel firmy Salomon Margules zam. w Zawierciu, 3-go maja 23.

1374 „Bèrek Sznajderman" handel manufakturą, Zawiercie, Marszałkowska 22. Właściciel firmy, Berek Sznajderman. zam. w Zawierciu, Marszałkowska 22. Firma egzystuje od roku 1884.

137?. „Abram Chaim Besser" warsztat wyrobów blacharskich i żelaznych i sprzedaż tychże wyrobów, Zawiercie Nowy Rynek 36. Właściciel Abram Chaim Besser, zam, w Zawierciu Nowy Rynek 36.

1376. „Hipolit Sulikowski" handel win wyrobów monopolowych i tow. kolonialnych w Zawierciu, Kościelna 23. Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel firmy Hipolit Sulikowski zam. w Zawierciu Łośnicka 25.

1377, „Stanisław Rydygier' handel win i wyrobów wódczanych w Zawierciu Blanowska 1. Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel firmy Stanisław Rydygier, zam. w Zawierciu, Blannwska 1.

1378. „Henoch Weksler" handel szmatami, żelazem, metalami i art. technicznymi w Zawierciu, Siewierska 41. Firma egzystuje od roku 1893. Właściciel firmy Henoch Weksler, zam. w Zawierciu. Siewierska 41.

1379. „ Józef Zielonka" handel art. spożywczymi, strączkowymi i kortoflami w Zawierciu, Marszałkowska 10. Firma egzystuje od roku 1889. Właściciel firmy Józef Zielonka, zam. w Zawierciu, Marszałkowska № 16.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.